

Problem źródeł objawienia

Gdy chcemy zreformować jakąkolwiek instytucję, to po pierwsze musimy przeanalizować stan aktualny a po drugie znaleźć zbiór zasad, według jakich będziemy tego dokonywać. Ojcowie Reformacji przystępując do uzdrawiania Kościoła znali tragiczny jego stan a próbując go zreformować musieli tworzyć jasne i precyzyjne kryteria. Chrześcijaństwo jest religią objawioną, tak więc podstawowe kryterium musiało dotyczyć tegoż objawienia. Szukali oni odpowiedzi na pytanie, co jest a co nie jest Bożym objawieniem? W tych poszukiwaniach wrócili do źródeł objawienia, czyli do samego Boga, eliminując te elementy, które nie są pewne i wzmacniając te najpewniejsze. Z tych poszukiwań zrodziła się zasada „Sola Scriptura”, co w tłumaczeniu brzmi „Tylko Pismo”.

W czasach reformacji teologia była mocno rozwiniętą nauką i podstawowym przedmiotem wykładanym na uczelniach. Była budowana na autorytecie wybitnych teologów a nie na korzeniach biblijnych. Przykładem może być Tomasz z Akwinu, który miał duży wkład w rozwój myśli chrześcijańskiej, ale swoją teologię budował na filozofii, mocno czerpiąc z tradycji Kościoła. W kształtowaniu oblicza teologicznego Kościoła dużą rolę odgrywał papież i kuria rzymska skupiona wokół niego.

Ten stan rzeczy trwał parę stuleci, w okresie tym budowano różnorodne teorie, dogmaty i praktyki luźno lub wcale niezwiązane ze Słowem Bożym. Przykładem na takie działanie były odpusty, które stały się katalizatorem reformacji. Słowo Boże nic nie mówi o odpustach, jest to specyficzna nauka katolicyzmu, tak prawdę mówiąc dość dochodowa dla Kościoła. Sprzedawanie odpustów rozumiane, jako sprzedawanie zbawienia doprowadziło do sprzeciwu Marcina Lutera, który jako teolog wykładający biblistykę nie mógł dłużej milczeć. Trochę wbrew sobie rozpetał burzę, która zachwiała pozycją katolicyzmu w Europie i doprowadziła do narodzin protestantyzmu zbudowanego na „Wielkich Solach”.

Chrześcijaństwo religią objawioną

Źródłem chrześcijaństwa i judaizmu jest Bóg, który objawił się ludzkości poprzez proroków, apostołów i sam osobiście na górze, gdy nadał Dekalog oraz w osobie Jezusa, przez którego zbawił świat. Chrześcijaństwo buduje swoje podstawy na objawieniu Bożym budując na nim swoje dogmaty w teologii i praktyce. O Bogu wiemy jedynie tyle, ile on nam objawił. Wszystko to, co jest ponad to objawienie, to ludzka spekulacja i ludzkie gdybanie nie zawsze wiarygodne.

Objawienie Boże funkcjonowało początkowo, jako przekaz ustny i trwało w tej wersji aż do momentu, gdy nastąpiła konieczność spisania jego w księgi. Niewątpliwie od wydarzeń w Raju do momentu spisania ich w księdze Rodzaju upłynęło wiele wieków, ale już przekaz nauczania Jezusa został spisany w księgi po ok. 30 latach od wydarzeń. Zaś słowa listów apostoelskich powstawały na bieżąco.

Rodzi się problem, gdzie szukać objawienia Bożego, na ile jest ono wiarygodne i jednoznaczne do odczytania przez człowieka. Dyskusja o źródłach tego objawienia jest kluczowa dla wiary i teologii Kościoła.

Niezmiernie ciekawe jest twierdzenie zawarte w liście do Rz.1,1-32 gdzie między innymi czytamy:

¹⁹. *Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił.*
²⁰. *Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak, iż nic nie mają na swoją obronę,* ²¹. *Dlatego że poznawszy Boga, nie uwielbili go, jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia, lecz znikczemnieli w myślach swoich, a ich nierozumne serce pogrążyło się w ciemności.* ²². *Mienili się mądrymi, a stali się głupi.* ²³. *I zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka, a nawet ptaki, czworonożne zwierzęta i płazy;* ²⁴. *Dlatego też wydał ich Bóg na łup pożądlivości ich serc ku nieczystości, aby bezczęścili ciała swoje między sobą,* ²⁵. *Ponieważ zamienili Boga prawdziwego na fałszywego i oddawali cześć, i służyli stworzeniu zamiast Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.* ²⁶. *Dlatego wydał ich Bóg na łup sromotnych namiętności; kobiety ich, bowiem zamieniły przyrodzone obcowanie na obcowanie przeciwne naturze,* ²⁷. *Podobnie też mężczyźni zaniechali przyrodzonego obcowania z kobietą, zapalali jedni ku drugim żądzą, mężczyźni z mężczyznami popełniając sromotę i ponosząc na sobie samych należną za ich zboczenie karę.* ²⁸. *A ponieważ nie uważali za wskazane uznać Boga, przeto wydał ich Bóg na pastwę niecznych zmysłów, aby czynili to, co nie przystoi;* ²⁹. *Są oni pełni wszelkiej nieprawości, złości, chciwości, nieszczemności, pełni są również zazdrości, morderstwa, zwady, podstęp, podłości;* ³⁰. *Potwarcy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, wynalazcy złego, rodzicom nieposłuszni;* ³¹. *Nierozumni, niestali, bez serca, bez litości;* ³². *Oni, którzy snują orzeczenie Boże, że ci, którzy to czynią, winni są śmierci, nie tylko to czynią, ale jeszcze pochwalają tych, którzy to czynią. Rzym. 1:19-32*

Warto tutaj zauważyć potęgę umysłu ludzkiego, który potrafi sam z siebie dojść do stwierdzenia konieczności istnienia Boga. Pokazują to dobitnie dzieła filozofów greckich. Jednak sam z siebie nie może dojść do właściwego postępowania. Jak zauważa tutaj apostoł Paweł, to samodzielne szukanie prawdy prowadzi do bałwochwalstwa i uznania za bogów tych, którzy nimi nie są, a w przypadku etyki do rozpasania seksualnego i homoseksualizmu. Etyka pozbawiona Boga objawionego w wielu przypadkach afirmuje zło i nie prowadzi do dobra.

Ostrzeżenie płynące z listu do Rzymian jest szczególnie aktualne dzisiaj. Współczesny Europejczyk wierzy w Boga, ale nie wierzy w Boże objawienie. Świat, który współcześnie odrzucił Boże standardy, pogrąża się coraz bardziej w przeróżnych grzechach płynących głównie z pożądlivości. Hasła wolności i wyzwolenia prowadzą do głoszenia haseł jakże bardzo niechrześcijańskich.

Umysł ludzki potrafi poprzez dedukcję odkrywać prawdę o konieczności Boga, jednak dalej ich rozmyślania błędą, gdyż zasady ogólne nie przekładają się na Boże zasady i reguły, bez objawienia nie można ich poznać. Potrzebne jest, więc objawienie szczegółowe, poprzez które poznamy Boga i zasady, jakimi powinniśmy się kierować w życiu.

Objawienie Boże powstawało w kilku etapach rozdzielonych od siebie w czasie. Na samym początku było słowo Boga, przekazane przez Niego poprzez osobiste objawienie, wydarzenie, głos proroków. To słowo funkcjonowało przez jakiś czas, jako przekaz ustny. Zdarzało się, że ten przekaz ustny przechodził z pokolenia na pokolenie, jak np. wydarzenia związane z potopem. W pewnym momencie rodziła się potrzeba i możliwość spisania tego objawienia w księgę. W przypadku ewangelii nastąpiło to po około 30 latach. Następnie ta spisana księga była uznana za wiarygodne objawienie Boże. Na samym końcu

tego procesu księgi te zostały zebrane w całość i tak powstał kanon Pisma Świętego. Warto też wiedzieć, że nie wszystko, co np. powiedział i zrobił Jezus zostało spisane w ewangeliach. Dzisiejszy obraz Biblii to praca zbiorowa, trwająca wiele wieków i uwiarygodniona świadectwem judaizmu i chrześcijaństwa, jako wiarygodne Słowo samego Boga.

Z definiowaniem wiarygodności objawienia Bożego do dzisiaj wiążą się różne zagadnienia, na które należy znaleźć obiektywne odpowiedzi:

- Jak wyodrębnić z mnogości przekazów ten, który jest objawieniem?
- Jak odróżnić wiarygodne od niewiarygodnego objawienia Bożego?
- Jak określić kanon ksiąg objawionych? Wg, jakich kryteriów?
- Czy można w Biblii oddzielić objawienie Boże od tradycji, zwyczajów i jak je interpretować?

Przed chrześcijaństwem jak i judaizmem stało pytanie o kanoniczność ksiąg Biblijnych. Dokonano wyboru takiego a nie innego zestawu ksiąg, jako tych zawierających objawienie Boże i odrzucono te, które tego objawienia nie zawierają. Warto też pamiętać, że księgi te powstały na dość nietrwałym materiale pisarskim, głównie papirusie, z konieczności musiały być wielokrotnie przepisywane i kopiowane. Badacze Biblii od wieków szukają potwierdzenia współczesnego tekstu w zachowanych najstarszych papirusach i pergaminach. Tego rodzaju poszukiwania mają za zadanie poznać jak najbardziej wiarygodny tekst Biblijny.

Objawienie Boże w rozumieniu Katolickim – katechizm

W czasach Marcina Lutera, Kościół uważał, że objawienie Boże to nie tylko spisana Biblia, ale też Tradycja, która według Kościoła Rzymskokatolickiego jest objawieniem Bożym. Kościół uważał, że Duch Święty przemawia w Kościele do dzisiaj i na kształt tego objawienia ma nadal wpływ. Duch Święty buduje Kościół w łączności z urzędem nauczycielskim, dlatego też przemawia do nas poprzez Tradycję i wyjawia nam jak należy budować wiarę. Tak o tym czytamy we współczesnym Katechizmie:

„Tradycja święta i Pismo Święte ściśle się z sobą łączą i komunikują... wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu. Tradycja i Pismo święte uobecniają i ożywiają w Kościele misterium Chrystusa, który obiecał pozostać ze swoimi „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).⁵

Dalej czytamy:

„Pismo święte jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie. Święta Tradycja słowo Boże przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem Prawdy, wiernie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali”.

Wynika z tego, że Kościół, któremu zostało powierzone przekazywanie i interpretowanie Objawienia, „osiąga pewność swoją, co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo Święte. Toteż obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu

⁵ „Katechizm Kościoła Katolickiego” <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkI-1-2.htm>

Tradycja apostołowa, o której tu mówimy, pochodzi od Apostołów i przekazuje to, co oni otrzymali z nauczania i przykładu Jezusa, oraz to, czego nauczył ich Duch Święty. Pierwsze pokolenie chrześcijan nie miało jeszcze spisanego Nowego Testamentu; sam Nowy Testament poświadcza, więc proces żywej Tradycji. Od Tradycji apostołowej należy odróżnić „tradycje” teologiczne, dyscyplinarne, liturgiczne i pobożnościowe, jakie uformowały się w ciągu wieków w Kościołach lokalnych. Stanowią one szczególne formy, przez które wielka Tradycja wyraża się stosownie do różnych miejsc i różnych czasów. W jej świetle mogą one być podtrzymywane, modyfikowane lub nawet odrzucane pod przewodnictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.⁶

Jak widać stanowisko Kościoła Katolickiego nie zmieniło się do dzisiaj. Nauka tego Kościoła opiera się zarówno na Piśmie Świętym jak i na nauce Kościoła zwanej Tradycją. W takim ujęciu dogmaty tego Kościoła wywodzą się nie tylko z Pisma, ale i z innych źródeł uznanych za objawienie Boże. Takie zrozumienie objawienia Bożego prowadzi do dość szerokiej płaszczyzny, na jakiej budowana jest dogmatyka i podstawy katolicyzmu. To sprawia, że w zasadzie każda nauka i każde twierdzenie można oprzeć o źródło, jakim jest Tradycja.

Na Tradycję składają się wypowiedzi ojców kościoła nie zawsze identycznej wartości i nie zawsze zgodne ze sobą. Ojcowie ci mieli, bowiem różne spojrzenie na te same zagadnienia i trudno jednoznacznie dostrzec u nich zbieżność poglądów w wielu sprawach. Tradycja zawiera też stanowisko Kościoła wyrażone przez nieomylnego papieża, zawiera dekrety soborów. Poprzez łączenie różnych elementów z tych źródeł trudno ustalić jednoznaczny wykład teologiczny, ale zawsze dokonuje się wyboru, który w danej sytuacji pasuje urzędowi nauczycielskiemu.

Uznanie Tradycji za objawienie Boże sprawia, że nauka katolicka staje się niezmienną i to nauka urzędu nauczycielskiego Kościoła wiąże ręce teologów katolickich uniemożliwiając im wyjście poza oficjalne stanowisko Rzymu.

Z takim podejściem wiązą się określone konsekwencje dla wiary członków tego kościoła. Dogmatyka budowana jest zarówno na Biblii jak i na poza biblijnych źródłach i dlatego ludzie wierzą w różne dogmaty nie mające swoich korzeni w Piśmie Świętym. To z tradycji wywodzi się kult świętych i Marii, dogmaty maryjne, prymat papieski i jego nieomylność, czyściec i nakaz chrzczenia niemowląt.

W celu ukrycia tego rodzaju rozbieżności Kościół sprzed Soboru Watykańskiego II zabraniał czytania Pisma Świętego bez specjalnego zezwolenia, nie pozwalano tłumaczyć Pisma na języki narodowe. Do dzisiaj w Katolickich Bibliach na marginesie znajdują się obowiązkowe komentarze korygujące tekst biblijny w zgodzie z nauką Kościoła. Wierni tego kościoła bardziej ufają poza biblijnym naukom niż Słowu Bożemu.

Właśnie takiemu myśleniu sprzeciwili się ojcowie reformacji, zachęcając wiernych do budowania wiary na autorytecie Pisma Świętego.

Stanowisko protestantyzmu – powrót do źródeł

Iskrą, która doprowadziła do wybuchu Reformacji były odpusty, a w zasadzie sprzedaż odpustów w celu pozyskania pieniędzy na potrzeby Watykanu i papieżstwa. Agresywna zachęta do kupowania tych odpustów doprowadziła do skonfrontowania tego z Pismem Świętym. Okazało się, że nauki o odpustach nie ma w Biblii i ta nauka jest niezgodna z

⁶ „Katechizm Kościoła Katolickiego” <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkI-1-2.htm>

duchem Pisma Świętego. Te spostrzeżenia postawiły przed Marcinem Lutrem pytania o inne zasady głoszone przez Kościół.

Ojcowie Reformacji uznali zasadę „Sola Scriptura” – „Tylko Pismo” za słuszne odniesienie dla całej nauki chrześcijańskiej. Podjęli trud uporządkowania twierdzeń, zwyczajów i dogmatów poprzez filtr, jakim jest Słowo Boże. W całym galimatiasie twierdzeń dogmatycznych, jakie obowiązują w Kościołach najlepszym sprawdzianem wiarygodności tych twierdzeń jest Pismo. Powrót to źródeł objawienia, czyli do najbardziej wiarygodnego przesłania doprowadziło do zmiany dogmatyki kościelnej i odrzucenia tego, co z Biblii nie wynika a jest efektem zabiegów ludzkich.

Protestantyzm uważa, że ostatecznym autorytetem dla wiary jest stwierdzenie „Tylko Pismo” gdyż jedynie ono zostało spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Tradycja jest jedynie świadectwem wiary i myślenia ludzi, którzy wiarę próbują zrozumieć, ale nie ma ona charakteru objawienia Bożego.

Według słów zapisanych w 2 liście Piotra:

Mamy, więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzienka w waszych sercach. Przede wszystkim do wiedzcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. 2Ptr.1,19-20

Dla protestantyzmu, to Słowo stało się pochodnią, która rozświetliła całe nauczanie Kościoła a też zweryfikowała twierdzenia dogmatyczne tak, aby były one zbudowane na Biblii. Wierzący człowiek musi ustawicznie konfrontować swoją wiarę z Pismem Świętym, gdyż jedynie to Słowo jest nieomyślne i wiarygodne i na jego podstawie Bóg ocenia naszą wiarę i nasze życie. Dlatego też tak ważna jest znajomość tego Słowa wśród wiernych Kościoła. Powrót do nauki Pisma Świętego stał się też inspiracją do tłumaczenia Biblii na języki narodowe i zniesienie zakazu czytania Biblii przez osoby świeckie, jakie obowiązywał w czasach Reformacji. Słowo Boże jest jedynym źródłem nieomyślnego przekazu wiary i jest w pełni wystarczające do osiągnięcia zbawienia przez jednostkę.

Wraz z budowaniem wiary na bazie Pisma Świętego pojawił się na nowo problem Kanonu tegoż Pisma. W czasach Reformacji na nowo rozgorzała dysputa na temat tego, które księgi są wiarygodne a które nie. W efekcie końcowym protestantyzm przyjął Stary Testament w kanonie, jaki uznają Żydzi, a Nowy Testament pozostał bez zmian. Kościół Rzymski na soborze Trydenckim, który był odpowiedzią na Reformację do kanonu Starego Testamentu dołączył księgi zwane wtórnie kanonicznymi, których nie ma w Kanonie Jerozolimskim. Od tamtej pory w chrześcijaństwie funkcjonują dwa kanony Katolicki i Protestancki, a różnice dotyczą jedynie Starego Testamentu.

Odradzanie się tradycji do dzisiaj stanowi problem Kościoła. W protestantyzmie istnieją tendencje do modyfikowania przesłania Biblijnego w rytm oczekiwań społecznych, rodzą się ruchy kwestionujące „Sola Scriptura”, pojawiają się grupy, które do Pisma dokładają nowe objawienia a zwyczaje obowiązujące w danej wspólnotce stają się wyznacznikiem przynależności do Jezusa. Czasami prawo wewnętrzne, zasady organizacji kościoła stają się ważne tak jak samo Pismo Święte. Dlatego też Kościół potrzebuje ustawicznej reformacji, aby przeciwstawić się skutecznie tym tendencjom

Istotą protestantyzmu jest zasada „Sola Scriptura” i stwierdzenie, że Boże objawienie zamknięte jest w Piśmie Świętym, a samo Pismo jest ostatecznym i zamkniętym przekazem Bożego objawienia

Biblijne wersety mówiące o objawieniu i ostateczności tegoż objawienia

Istnieją w Biblii wersety, które wprost nakazują budowanie wiary w oparciu o to przesłanie i przestrzegają przed szukaniem inspiracji do wiary w innych źródłach:

⁸. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! ⁹. Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: „Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, która przyjęliście, niech będzie przeklęty! Gal. 1:8-9

Według słów apostoła Pawła nauka ewangeliczna została zamknięta nauczaniem apostoelskim, a nawet sam Paweł, jako autorytet wiary nie ma prawa wychodzić ponad to, co Bóg mu objawił. Ta ewangelia jest constans i to zarówno w świadectwie apostoelskim jak i anielskim. Sami aniołowie muszą się podporządkować treści tego, co Bóg poprzez usta apostołów powiedział. Tu możemy znaleźć odpowiedź na wiarygodność wszelkich objawień maryjnych, czy mistyków chrześcijańskich. Ten werset ukazuje naukę apostoelską, jako zamknięty krąg twierdzeń zbudowanych na przekazie apostoelskim i spisanych w Nowym Testamencie.

Księga Apokalipsy idzie w tej sprawie jeszcze dalej:

¹⁸. Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: Jeżeli ktoś doloży coś do nich, doloży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; ¹⁹. A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze. Obj. 22:18-19

Nauczanie Pisma Świętego jest zamkniętym przekazem i nie mamy prawa go uzupełniać o treści spoza Biblii, ani uszczuplać o treści nam niewygodne. Każdy, kto tak czyni naraża się na gniew Boży. Słowa te padają, jako ostatnie słowa Biblii niejako symbolicznie zamykając Boże objawienie na księdze Apokalipsy.

W ewangelii Jana czytamy:

Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego. Jan. 20:31

A dalej:

Wiele też innych rzeczy dokonał Jezus, które, gdyby miały być spisane jedna po drugiej, mniemam, że i cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by należało napisać. Jan. 21:25

Niezmiernie istotne jest stwierdzenie mówiące o wystarczalności Biblii do zbawienia człowieka. Ten wybór słów i przekazu ma jeden cel umożliwić nam dotarcie do nieba i zbawienia. Nowy Testament przekonuje nas do osoby Jezusa Mesjasza i wskazuje nam drogę zbawienia. Co więcej w historii życia Jezusa było o wiele więcej zdarzeń, ale zostały pominięte, gdyż nie były potrzebne do przekazania nam objawienia Bożego. Skoro Bóg skazał te treści na zapomnienie to nam nic innego nie pozostaje jak uczynić Biblię jednym źródłem wiedzy i wiary.

Istotne jest abyśmy trwać w nauce apostoelskiej:

⁴². ...trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³. A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków. ⁴⁴. Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne, Dz.Ap. 2:42-44

Trwanie w nauce apostoelskiej wydaje się tutaj kluczowym zagadnieniem zapewniającym ciągłości wiary. „Sukcesja apostoelska” jest terminem, na który chętnie

powołują się dogmatycy katoliccy, jednak tu w tym rozumieniu nie jest to sukcesja ciągłości urzędu, ale sukcesja wiary, nauki, jaką po sobie zostawili apostołowie. Urząd apostoła w historii wiary jest urzędem jednorazowym, nigdzie nie mamy nakazu przekazania urzędu następnym pokoleniom a jedyny przypadek uzupełnienia grona apostołów obwarowany był warunkiem niemożliwym do spełnienia po śmierci naocznych świadków życia Jezusa. Tak, więc biskupi i papieże to nie następcy apostołów, ale starsi, którzy funkcjonowali równoległe do apostołów z o wiele mniejszym autorytetem. Nauczanie apostoelskie stanowi zamknięty depozyt wiary zawarty na kartach Nowego Testamentu i nikomu nie można do tego nic dodawać ani ujmować.

Czy objawienie zakończyło się na księdze Apokalipsy?

Czy objawienie zakończyło się na księdze Apokalipsy?- Jest to istotne pytanie, jakie postawili sobie Reformatorzy Kościoła. Uznali oni objawienie Boże za proces zamknięty w Piśmie Świętym. Z tego też powodu tak ważne okazało się szukanie dróg powrotu do korzeni kościelnej nauki, zweryfikowano wiele twierdzeń teologicznych, praktyk w kościele właśnie w kontekście sukcesji nauki apostoelskiej. Wiele uwarunkowań sprawiło, że proces reformowania Kościoła nie zakończył się dziełem Marcina Lutera czy innych współczesnych mu reformatorów, ale trwa do dzisiaj. W każdej epoce i każdym czasie potrzebujemy odnowy wiary w świetle Sola Scriptura abyśmy „trwali w nauce apostoelskiej”.

Kościół Rzymskokatolicki pozostał przy odmiennym zdaniu na ten temat. Uważa do dzisiaj, że ma prawo modyfikowania nauczania, gdyż przez papieży nadal przemawia Duch Święty pozwalający na kontynuowanie dzieła objawienia Bożego.

W tym nurcie można też umieścić wiele innych kościołów chrześcijańskich i pseudochrześcijańskich, które uważają, że ktoś lub jakiś urząd ma prawo do głoszenia objawienia Bożego i zmieniania nauczania kościelnego w rytm tego objawienia. Ostateczność objawienia Bożego jest też kwestionowana w niektórych wspólnotach charyzmatycznych, które szukają nowych objawień i nowych wartości w wyznawanej wierze. Tak o tym napisał Mateusz Wichary:

Logiczną konsekwencją a takiego spojrzenia (jakkolwiek należy jeszcze raz tu podkreślić rolę przyzwyczajień i ewangelicznej tradycji, która wpływa na traktowanie Pisma, jako wyjątkowego źródła Słowa Bożego) po pierwsze nie jest koncentracja na Piśmie Świętym, jako źródle objawienia, ale raczej na objawieniu Bożym, jako takim – rozumianym, jako Słowo zawarte niekoniecznie w Piśmie, ale również dochodzące przez apostołów i prorocтва. Po drugie większe praktyczne znaczenie nowych objawień niż Pisma. To one mają, bowiem wprowadzić chrześcijan, kościoły, świat w nową epokę – epokę przemienionego Kościoła, czyli Królestwa⁷

W konsekwencji takie podejście osłabia znaczenie Biblii, jako rozstrzygającego argumentu w teologii ruchów tak zwanej „trzeciej fali”. Prowadzi do osłabienia świadectwa Pisma Świętego uważając, że inne objawienia są tak samo ważne i bardziej aktualne od Słowa Bożego.

To stanowisko zakwestionowali też Adwentyści dnia sobotniego ustanawiając Ellen White, jako prorokinię swojego ruchu. Widziałem na filmie z chrztu w tym kościele katechumenów, którzy składali przyrzeczenie wierności Biblii i nauce Ellen White. W zasadzie można uznać, że to stanowisko odrzucili też Muzułmanie uważający Mahometa

⁷ Wichary Mateusz; *Nowa reformacja czy nowa deformacja*; Konskrea Toruń 2007 str.84

za większego proroka od Jezusa, co prawda formalnie odwołują się do objawienia judaistyczno-chrześcijańskiego, ale ich księgą świętą jest Koran. Taki sam proces dotyczy też Mormonów, uznających księgę Mormona za źródło objawienia.

Hasła Reformacji dotyczące Pisma Świętego nadal są aktualne, konieczne do obrony a Kościół nadal potrzebuje ciągłego powrotu do źródeł objawienia, czyli Biblii. Musimy weryfikować nauczanie kościelne przekazem Pisma Świętego stale i ciągle walczyć o czystość nauczania Biblijnego. To jest zadanie, które nabiera szczególnego znaczenia w naszych burzliwych czasach.

Bibliografia do rozdziału

- Bednarczyk Krzysztof; *Biblia zamiast legend.*; „Słowo Prawdy” 59/2; Str.4-6
- Bogowski Tomasz, Mazurkiewicz W.; *Autorytety*; „Słowo Prawdy” 13/01; Str.30-32
- Hammond T.C.; *Zarys teologii*; Legato Włocławek 2004, str.22-24
- Heit O.; *O słowie pisanym.*; „Chrześcijanin” 81/4; Str.4-5
- Konieczny Olgierd; *Sola Scriptura*; „Chrześcijanin” 17/07-12; Str.28-31
- Pearlman Myer; *Doktryny Biblijne zarys teologii systematycznej*; Life Publisher International 1998 str.15-16;
- Tyśnicki Ryszard; *W poszukiwaniu źródeł objawienia.*; „Słowo Prawdy” 17/01; Str. 9-10
- Vine W.E.; *Wystarczalność i ostateczność Pisma Świętego.*; „Łaska i Pokój”; 85/04; Str.23-25
- Wichary Mateusz; *Nowa reformacja czy nowa deformacja*; Konkrea Toruń 2007 str.84